



Sygn. akt IV CSK 118/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 sierpnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P.S.0

przeciwko „P.” SA

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 sierpnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w E. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa P.S. przeciwko P. S.A. – wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2005 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 122 185,54 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 120 000 zł od dnia 25 lipca 2003 r., a od kwoty 2 185,54 zł od dnia 15 czerwca 2004 r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

Powód urodził się w dniu 10 marca 1990 r. i po osiągnięciu wieku dojrzałości szkolnej podjął naukę w klasie zerowej. Uczył się dobrze i uzyskał promocję do pierwszej klasy szkoły podstawowej. W dniu 30 lipca 1997 r. około godz. 18 – tej, jadąc rowerem w miejscowości B., został potrącony przez kierującego samochodem marki „Ford” K.G., wskutek czego doznał ciężkich obrażeń ciała. Wszczęte w tej sprawie dochodzenie umorzono z braku cech przestępstwa, ustalono bowiem, że powód wyjechał z posesji i wjechał na drogę bez upewnienia się czy nie nadjeżdżają inne pojazdy, co spowodowało, że kierujący samochodem nie był w stanie uniknąć potrącenia, mimo że sam nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego i umieszczony na oddziale neurochirurgicznym, a następnie od dnia 5 sierpnia 1997 r. na oddziale chirurgii dziecięcej, gdzie przebywał do dnia 24 grudnia 1997 r. W szpitalu stwierdzono u niego ciężki uraz czaszkowo – mózgowy, rozlane pourazowe organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego oraz porażenie spastyczne czterokończynowe z zaburzeniem kontroli postawy i położenia ciała. Dalszą konsekwencją doznanego urazu była afazja czuciowo – ruchowa z całkowitym brakiem kontaktu słownego i rozwoju wyższych czynności nerwowych oraz padaczka pourazowa. W czasie pobytu w szpitalu powód był nieprzytomny. Po powrocie ze szpitala przez rok pozostawał pod opieką pielęgniarek z hospicjum z tym, że równocześnie poddawany był zabiegom rehabilitacyjnym ze względu na stwierdzony niedowład spastyczny. Od dnia 23 do 25 marca 1998 r. przebywał na

oddziale chirurgii dziecięcej z powodu wysokiej temperatury i sinienia, a od dnia 27 kwietnia do 4 maja 1998 r. oraz od dnia 21 do 28 września 1998 r. na oddziale otolaryngologicznym, gdzie usunięto mu rurkę tracheotomiczną wstawioną po wypadku. W okresie od dnia 21 października do 13 listopada 1998 r. poddany został z kolei leczeniu sanatoryjnemu na turnusie rehabilitacyjnym dla dzieci z porażeniem mózgowym. Następnie był jeszcze hospitalizowany w czasie od dnia 14 sierpnia do 20 września 1999 r., od dnia 29 października do 5 listopada 1999 r. i od dnia 11 do 17 czerwca 2002 r. z powodu obturacyjnego zapalenia oskrzeli oraz od dnia 18 do 19 września 2002 r. z powodu terapii botulinowej.

Przez dwa lata rodzice powoda jeździli z nim na ćwiczenia rehabilitacyjne do B. Zabiegi odbywały się dwa razy w tygodniu i trwały każdorazowo po dwie godziny. Przez cały ten czas powód wymagał stałej opieki, którą sprawowała matka M.S. przy pomocy najmłodszej córki. W styczniu 2002 r. u powoda wystąpiły napady padaczkowe, które początkowo były bardzo nasilone, jednak dzięki zastosowanym lekom stały się rzadsze i mniej intensywne, występowały tylko raz w miesiącu.

W związku z wypadkiem rodzice powoda w 1997 r. ponieśli wydatki na zakup leków, specjalnego materaca oraz pampersów w kwocie 502,45 zł, a w 2000 r. – urządzenia do hydromasażu w kwocie 3 250 zł.

W dniu 29 sierpnia 2002 r. Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna, wydając orzeczenie o potrzebie indywidualnych zajęć rehabilitacyjno – wychowawczych dla powoda w latach szkolnych 2002/2003 i 2003/2004, stwierdziła u niego stan po urazie mózgowo – czaszkowym i orientacyjne upośledzenie umysłowe w stopniu głębokim. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 22 stycznia 2003 r. powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych na czas do ukończenia szesnastego roku życia.

Rodzice powoda poszukiwali wsparcia finansowego na leczenie syna za pośrednictwem różnych fundacji, dzięki czemu powód został objęty cyklicznymi pobytami konsultacyjnymi w instytucie terapeutycznym. Pobyty te służyły ustaleniu przez zespół specjalistów dalszych programów usprawnienia powoda oraz edukacji

rodziców. Koszt rocznej współpracy z instytutem wynosił 2 500 zł. Inne możliwe programy rehabilitacyjne okazały się dla rodziców powoda zbyt kosztowne (np. rehabilitacja z delfinami).

Powód nie wykonuje żadnej dowolnej czynności ruchowej, ani nie nawiązuje kontaktu afektywnego, jego twarz jest hipomimiczna, a powieki przymknięte. Ułożony na wznak nie zmienia położenia ciała, a posadzony siedzi z podparciem, ale nie kontroluje samodzielnie ustawienia głowy. Nie wodzi wzrokiem za pokazywanym przedmiotem; występuje u niego samoistny oczopląs poziomo – obrotowy. Powód jest biernie pionizowany w parapodium i chętnie przebywa w tej pozycji, co wyraża mimiką. Karmiony pokarmami rozdrobnionymi nie krztusi się, ma natomiast trudności w odkrztuszaniu wydzieliny dróg oddechowych. Potrzebne ćwiczenia rehabilitacyjne wykonuje z powodem matka M.S., zgodnie z uzyskanym w tym zakresie instruktażem. W domu jest sprzęt niezbędny do wykonywania ćwiczeń, taki jak wózek spacerowy, fotelik kucyk, piłka bobath, pionizator – parapodium i lampa bionik. Łazienkę w mieszkaniu rodzice powoda przystosowali do potrzeb osoby niepełnosprawnej; do obszernej narożnej wanny zamontowane zostało urządzenie do hydromasażu.

Od czasu wypadku bytowanie powoda jest w pełni uzależnione od rodziców, powód bowiem w żadnej sferze życia nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Następstwa doznanego urazu czaszkowo – mózgowego są trwałe i nieodwracalne. W miarę dochodzenia do dorosłości dystans dzielący powoda od zdrowych rówieśników będzie się zwiększał, ponieważ następstwa urazu doprowadziły także do zahamowania rozwoju funkcji statycznie – ruchowych i psychicznych, co uniemożliwia wykształcenie się nowych umiejętności w stopniu pozwalającym osiągnąć dojrzałość życiową. Całkowicie udaremniony jest też rozwój więzi społecznych poza związkami rodzinnymi. Powód wymaga systematycznej rehabilitacji polegającej na stymulacji wielozmysłowej i pobudzaniu neurofizjologicznych czynności statycznie – ruchowych; stosowne ćwiczenia powinny być wykonywane codziennie przez fachowego rehabilitanta lub przeszkoloną osobę opiekującą się powodem. Zajmuje to około 1 godziny dziennie. Celem rehabilitacji jest przede wszystkim zapobieganie pogorszeniu stanu zdrowia powoda, do którego może dojść przez powstanie deformacji w porażonych

częściach ciała i bolesności w stawach kończyn górnych i dolnych, a także zapobieganie zapaleniom płuc, zapaleniom dróg moczowych i odleżynom. Koszt ćwiczeń rehabilitacyjnych w domu wynosi średnio 50 zł za godzinę, tygodniowo około 250 zł.

Opiekę nad powodem sprawuje matka M.S.; myje go, przebiera, przygotowuje i podaje mu posiłki oraz odbywa z nim ćwiczenia rehabilitacyjne. M.S. nie pracuje zarobkowo, otrzymuje stały zasiłek z pomocy społecznej w kwocie 420 zł oraz zasiłek rodzinny w kwocie 130 zł. Powód otrzymuje natomiast zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 144 zł oraz 70 zł dodatku. Rodzice powoda zamierzają rozbudować dom i wybudować dla powoda osobny pokój oraz salę ćwiczeń, z której byłoby bezpośrednio wyjście do garażu.

W dniu 28 kwietnia 1997 r. rodzice powoda wystąpili do strony pozwanej z wnioskiem o likwidację szkody i przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 500 000 zł. W dniu 15 września 2003 r. zwrócili się o zwrot wydatków na zakup leków, środków higienicznych oraz urządzenia do hydromasażu, a w dniu 14 maja 2004 r. o zwrot kosztów dojazdu na rehabilitację w wysokości 2 300,09 zł. W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi w dniu 21 lipca 2003 r. kwotę 10 000 zł, a następnie w dniu 11 sierpnia 2003 r. dodatkowo 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W dniu 24 października 2003 r. przekazał z kolei kwotę 150,73 zł z tytułu kosztów leczenia poniesionych w 1997 r., a w dniu 9 czerwca 2004 r. kwotę 690 zł z tytułu kosztów dojazdu na rehabilitację.

Sąd Okręgowy uznał, że - zgodnie z art. 436 k.c. – K.G. ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę na osobie, ponieważ w chwili wypadku powód liczył siedem lat i ze względu na treść art. 426 k.c. nie można było przypisać mu winy. Nie można tym samym przyjmować, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego. W konsekwencji odpowiedzialność za skutki wypadku ponosi względem powoda, zgodnie z art. 822 k.c., pozwany zakład ubezpieczeń. Zachodzą jednak podstawy, by przyjąć, że szkoda wyrządzona powodowi jest następstwem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy pozwanego, lecz także zachowania się samego powoda jako

poszkodowanego. Do wypadku doszło bowiem w wyniku naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co zostało potwierdzone w toku prowadzonego w związku z wypadkiem postępowania karnego. Niemożność przypisania małoletniemu powodowi winy nie stanowi – zdaniem Sądu Okręgowego – podstawy do uznania, że nie można przypisać mu przyczynienia się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Kwestia ryzyka odpowiedzialności za wypadek powinna być – w ocenie Sądu Okręgowego – rozłożona między kierowcę samochodu oraz samego powoda w równych częściach, czyli po 50 %.

Odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla powoda stanowić powinna, zdaniem Sądu Okręgowego, kwota 300 000 zł. Z przedstawionych względów Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 122 185,54 zł, stwierdzając, że jest ona wynikiem zsumowania zadośćuczynienia w wysokości 300 000 zł, kosztów leczenia w wysokości 502,45 zł, kosztów dojazdów w wysokości 2 300,09 zł oraz kosztów zakupu urządzenia do hydromasażu w wysokości 3 250 zł, a następnie pomniejszenia sumy o stopień przyczynienia się powoda do wypadku (50 %) oraz o wypłacone przez pozwanego odszkodowanie w kwocie 30 840,73 zł.

Apelacja powoda, który domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 153 026,27 zł, została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 15 grudnia 2005 r. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 362 k.c. uznał za pozbawiony racji. Podkreślił, że w sytuacji, w której przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku z zachowaniem się – choćby niezawinionym – poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciężącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione oraz krzywdzące. W takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c., który ma zastosowanie także wtedy, gdy nie zawinione zachowanie się poszkodowanego stanowi wyłączną przyczynę powstania szkody, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Zachowanie się powoda było bowiem dotknięte obiektywną nieprawidłowością, polegającą na wyjechaniu rowerem z posesji na drogę bez upewnienia się czy nie nadjeżdżają inne pojazdy. Przyjęcie przyczynienia się

zależy wprawdzie – stwierdził Sąd Apelacyjny – od uznania sądu, jednak odstąpienie od zastosowania art. 362 k.c. powinno być w praktyce rzadkością. Uwzględniając z jednej strony okoliczności wypadku w żaden sposób nie zawinione przez posiadacza pojazdu mechanicznego, z drugiej natomiast niemożność przypisania powodowi winy oraz tragiczne dla niego skutki wypadku Sąd Apelacyjny uznał, że obniżenie kwoty zadośćuczynienia o 50 % odpowiada wymogom art. 362 k.c.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na podstawę określoną w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 153 026,27 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 150 000 zł od dnia 25 lipca 2003 r., a od kwoty 3 026,27 od dnia 15 czerwca 2004 r. do dnia zapłaty ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wskazał na naruszenie art. 362 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na braku dostatecznego rozważenia okoliczności i konsekwencji zdarzenia stanowiącego podstawę powództwa oraz niedostateczne uwzględnienie zasad współżycia społecznego przy dokonywaniu zmniejszenia zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazując na naruszenie art. 362 k.c. skarżący zarzucił, że Sąd Apelacyjny w sposób mechaniczny obniżył należne mu zadośćuczynienie oraz kwoty stanowiące zwrot wydatków związanych z leczeniem i to aż o 50 %, mimo że przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić. Sąd Apelacyjny natomiast nawet nie wskazał dlaczego odszkodowanie powinno ulec zmniejszeniu. Zdaniem skarżącego za odstąpieniem od zastosowania w niniejszej sprawie art. 362 k.c. przemawiają zasady współżycia społecznego, skutek wypadku bowiem doznał niewyobrażalnych cierpień i został pozbawiony zarówno normalnego dzieciństwa, jak i możliwości prowadzenia normalnego życia. Skarżący podniósł ponadto, że zmniejszenie odszkodowania na podstawie powołanego przepisu jest możliwe tylko wtedy, gdy poszkodowanemu

można przypisać winę, a w razie przyczynienia się poszkodowanego małoletniego lub niepoczytalnego – gdy zmniejszenie odszkodowania będzie odpowiadało zasadom słuszności.

Przystępując do rozważenia przedstawionych zarzutów, trzeba przypomnieć, że problematyka przyczynienia się poszkodowanego była niejednokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego i uznawana była za okoliczność ograniczającą odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę. Za utrwalone w orzecznictwie uznać można przy tym stanowisko, że przyczynienie należy ujmować w sposób zróżnicowany, w zależności od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Jeżeli odpowiedzialność za szkodę opiera się na zasadzie winy, bez winy po stronie poszkodowanego nie można przyjmować, że doszło do jego przyczynienia się w rozumieniu art. 362 k.c. Tym samym do powstania szkody nie może w takim wypadku przyczynić się osoba, której z powodu wieku, albo stanu psychicznego winy przypisać nie można. Inaczej ma się rzecz, jeżeli odpowiedzialność za szkodę opiera się na zasadzie ryzyka. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem, zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można, może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c. (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK 1960, nr 4, poz. 92, i z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 151, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1967 r., II CR 379/67, OSNCP 1968, nr 10, poz. 167, z dnia 20 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSNCP 1970, nr 9, poz. 163, z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNCP 1983, nr 12, poz. 196, z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 25/97, Prok. i Pr. 1997, nr 10, s. 32, z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001, nr 1, poz. 2).

Podzielając stanowisko wyrażone w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, mającej moc zasady prawnej, trzeba przyjąć, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, stanowiące odrębną, konkurencyjną współprzyczynę szkody w stosunku do zdarzenia przypisywanego osobie ponoszącej odpowiedzialność za szkodę na

zasadzie ryzyka, podlega ocenie w kategoriach przyczynienia się także wtedy, gdy poszkodowanemu z powodu wieku winy przypisać nie można.

Odmiernym zagadnieniem jest natomiast kwestia odmowy zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody mimo przyczynienia się poszkodowanego.

W nauce prawa wyraża się zapatrywanie, że art. 362 k.c. zawiera dyspozycję uprawniającą sąd do miarkowania odszkodowania oraz, że samo przyczynienie się nie jest wyłączną przesłanką zmniejszenia odszkodowania. Miarkowanie jest więc uprawnieniem sądu, a nie jego obowiązkiem, a kategorię brzmienie przepisu „ulega” odnieść należy do końcowego fragmentu art. 362, w którym jest mowa o przesłankach miarkowania odszkodowania. Podkreśla się też, że art. 362 k.c. jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sądowi możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, także w płaszczyźnie nie zastosowania odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. W takim ujęciu samo przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania i nie prowadzi do niego automatycznie.

Artykuł 362 k.c. traktuje wprawdzie przyczynienie się poszkodowanego jako okoliczność ograniczającą odpowiedzialność sprawcy szkody, nie można jednak nie dostrzegać, że wyjątkowo – ze względu na okoliczności danego wypadku – zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody pomimo przyczynienia się poszkodowanego może pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W takich wypadkach trzeba uznać za dopuszczalne postulowane w nauce prawa skorzystanie przez sąd z możliwości odstąpienia od zmniejszenia odszkodowania. Sąd Apelacyjny dostrzegł taką możliwość, skonstatował jednak, że odstąpienie od zastosowania art. 362 k.c., mimo przyczynienia się poszkodowanego, powinno być w praktyce rzadkością. Rację ma skarżący zarzucając, że konstatacja ta niczego nie wyjaśnia, nie wiadomo bowiem jakie okoliczności zdaniem Sądu Apelacyjnego mogą decydować o wyjątkowej możliwości odstąpienia od zmniejszenia odszkodowania pomimo przyczynienia się poszkodowanego i dlaczego nie dopatrywał się w niniejszej sprawie owej „rzadkości”.

Uniemożliwia to odparcie postawionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 362 k.c.

Nie można również odmówić racji zarzutom skarżącego dotyczącym prawidłowości zastosowania przez Sąd Apelacyjny kryteriów zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody. Sąd Apelacyjny wyszedł z trafnego założenia, że kryteria wskazane w art. 362 k.c. są bardzo ogólne, wobec czego należy uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Wskazał przy tym na takie okoliczności jak: przebieg wypadku, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, niemożność przypisania mu winy i nieduży zakres rozeznania w zasadach prawidłowego poruszania się po drogach oraz tragiczne skutki wypadku.

W orzeczeniu z dnia 27 kwietnia 1963 r., 4 CR 315/62, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sytuacji, w której odpowiedzialność dłużnika oparta jest na zasadzie ryzyka, miarodajnym kryterium dla ustalenia rozmiaru przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody może być jedynie porównanie niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się korzystanie z ruchu przedsiębiorstwa, czy mechanicznego środka komunikacji, z rozmiarem i wagą uchybień po stronie poszkodowanego (OSP i KA 1964, nr 10, poz. 194). Trzeba w związku z tym uwzględnić, że uczestnictwo w ruchu drogowym, będące obecnie życiową koniecznością, połączone jest z bardzo dużym ryzykiem zwłaszcza dla osób pieszych oraz rowerzystów. Z tej przyczyny ta właśnie grupa osób poszkodowanych korzystać powinna ze wzmożonej ochrony prawnej.

Nie można odmówić skarżącemu racji, gdy zarzuca, że Sąd Apelacyjny, dzieląc ocenę Sądu pierwszej instancji o przyczynieniu się skarżącego do wypadku, aż w 50 %, nie uwzględnił w dostatecznym stopniu ochronnych dla poszkodowanego celów i zasad zaostrej odpowiedzialności z art. 435 i 436 k.c. W ich świetle natomiast należało ocenić współsprawcze zachowanie skarżącego i rozważyć, w jakim stopniu popełnione przez niego uchybienia mogą równoważyć ryzyko związane z ruchem pojazdów mechanicznych.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).